

Biблиотека Jagiellońska

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą. zł. 8-00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanym i w ne-
krologach gr. 50, w kronice,
repertuar, dział gospodarczy,
paski w tekście gr. 20, pod
nagłówkiem na pierwszej stronie
zł. 1-—. Za jedno słowo w dro-
bnych ogłoszeniach gr. 10,
kupno i sprzedaż słowa gr. 12,
matrimonialne, korespondencje
prywatne słowa gr. 20, dla
poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

ZWIĄZEK PRASY NIEMIECKIEJ NIE PRZYJMUJE ŻYDÓW I MARXISTÓW

Berlin, 30 kwietnia. (PAT) Walne zgromadzenie związku prasy niemieckiej powzięło uchwałę, w myśl której Żydzi i marxiści nie będą przyjmowani do organizacji zawodowej dziennikarzy niemieckich. Sprawę pozostania Żydów i marxistów już będących członkami organizacji, rozstrzygną organizacje w poszczególnych krajach związkowych.

WYBUCH W KOPALNI W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Berlin, 30 kwietnia (PAT) Ubiegłej nocy w Karnap w Zagłębiu Ruhry nastąpił w kopalni „Mateusz Stümmes” wybuch, który spowodował śmierć 7 górników. Dwóch jest ciężko rannych.

3-CI MAJ W SZTOKHOLMIE.

Poselstwo Rzplitej Polskiej w Sztokholmie zaprosiło znakomitego młodego skrzypka-wirtuoza Lwowianina p. Bronisława Gimpła bawiącego ostatnio w Göteborgu w Szwecji, do koncertowania w Sztokholmie w dniu 3 maja, z okazji uroczystości polskiego święta państwowego, które obchodzone będzie uroczystość również w stolicy Szwecji. (PAT).

B. MIN. MIEDZIŃSKI W MOSKWIE.

Moskwa, 30 kwietnia. (PAT) Do Moskwy przybył b. Min. p. Bogusław Miedziński.

ZJAZD LEKARZY W WARSZAWIE.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT) Dziś pod przew. dr. Piaseckiego z Włocławka odbył się walny zjazd Zw. Lekarzy Państwa Polskiego. Omawiano sprawę stworzenia wzajemnego ubezpieczenia lekarzy na wypadek śmierci oraz sprawę zarobków i warsztatów pracy młodych lekarzy. Zgłoszono wnioski, wzywający członków do używania lekarstw, narzędzi i pism fachowych przedewszystkiem polskich. Na zjeździe odbyły się wybory do władz Związku.

ŚWIĘTO MORZA POLSKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT) Pod protektoratem amb. Chłapowskiego i attache wojskowego płk. Bleszczyńskiego odbyły się dziś w Paryżu i w wszystkich skupieniach polskiej emigracji akademie Święta Morza.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Praga, 30 kwietnia. (PAT) Autobus, wiozący 36 osób z Brna do Zlina, wpadł na kamień przydrożny, który uległ zniszczeniu. Autobus doznał również poważnych uszkodzeń. 4 osoby zabite, 18 ciężko rannych, reszta pasażerów odniosła również obrażenia.

Otwarcie Targów Poznańskich.

Poznań, 30 kwietnia. (PAT) Dziś otwarte zostały XII. Międzynarodowe Targi Poznańskie. Na uroczystość przybył p. Minister Przem. i Handlu dr. Zarzycki. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz miasta i Targów, p. Minister udał się do sali recepcyjnej Miejsk. Urz. Targów Poznańskich, gdzie zebrał się przedstawiciel polski i zagranicznych sfer gospodarczych, władz i społeczeństwa. Uroczystość rozpoczął powitalnym przemówieniem prezyd. miasta Ratajski, poczem imieniem Rządu zabrał głos p. Min. Zarzycki. Przy dźwiękach hymnu narodowego Minister przeciął symboliczną wstęgę.

Zwiedzanie pawilonów trwało do godz. 11'30. Wśród zebranych byli m. in. przedstawiciele sfer zagranicznych, jak generalny komisarz działu francuskiego, b. gubernator Indochin p. Blanchard de la Brosse, wys. komisarz Kady na Europe min. O'Mara, szef delegacji hiszpańskiej attache don Manuel Orbea i in.

Po zwiedzeniu Targów gen. Zarzycki zwiedził fabrykę Cegielskiego, poczem udał się do Bazaru na śniadanie. Podczas bankietu przemówił dyrektor Targów, prof. Ropp. W odpowiedzi za brał głos członek delegacji francuskiej dyr. Mossille.

Herriot i Paderewski w drodze do Europy.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT) „Paris-Soir” donosi, że Herriot, powracając do Europy razem z Paderewskim na statku „Ile de France” prowadzi z na-

szym znakomitym rodakiem często rozmowy na temat zagadnień bieżących.

Andrzej Strug laureatem miasta Łodzi.

Łódź, 30 kwietnia. (PAT) Sąd konkursowy nagrody artystycznej miasta Łodzi przyznał na dzisiejszym swem

posiedzeniu tegoroczną nagrodę Andrzejowi Strugowi (Gajdeckiemu). Decyzja ta zapadła jednomyślnie.

Lotnicy Kwieciński i Hirszbard wylądowali w Palermo.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT) Lotnicy polscy płk. Kwieciński i kpt. Hirszbard, którzy w zawodach angielsko-marokańskich zdobyli puhar dla najlepszej ekipy zagranicznej, po przebyciu trasy Casablanca-Algier i przelecie nad Morzem Śródziemnym osiągnęli wczoraj brzegi Europy, lądując o godz. 12'45 w Palermo.

Lotnicy polscy udadzą się dalej do Rzymu, gdzie sekretarz gen. aeroklubu Rzplitej Polskiej płk. Kwieciński

złoży wizytę i odbędzie konferencje w królewskim aeroklubie Italii, a to w związku z mającym się odbyć w r. 1934 Challenge.

Jak wiadomo lotnicy odbywają lot na samolocie RWD 5 pilotowanym przez kpt. Hirszbarda należącego do grupy pilotów Aeroklubu warszawskiego. Samolot jest własnością tego klubu i został ufundowany przez kolejarzy, zrzeszonych w LOPP.

Nowa głódówka Gandhi'ego.

Londyn, 30 kwietnia. (PAT) Gandhi ma rozpocząć 8 maja ponowną głódówkę, która ma trwać trzy tygodnie. Obawiają się, że Gandhi tym razem nie wytrzyma takiego eksperymentu, który może zakończyć się śmiercią.

Dziś rano Gandhi do więzienia, w którym przebywa, wezwał swego syna i oznajmił mu o swym postanowieniu. Syn Gandhiego w ciągu dwóch go-

dzin starał się bezskutecznie odwieść ojca od tego zamiaru.

Głódówka, według Gandhiego, nie ma podłoża politycznego, Mahatma dąży jedynie do wewnętrznego oczyszczenia — jednakże panuje przypuszczenie, że postanowienie Gandhiego wywołane jest niezadowoleniem ze stanowiska Hindusów w kwestii zniesienia ograniczeń dla pariasów.

Frakcja niem.-narodowa żąda od Seldtego złożenia mandatu.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT) Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej ogłasza komunikat, w którym podkreśla, że oświadczenie Seldtego o przy-

stapieniu wraz z całą organizacją Stahlhelmu, której obecnie przewodniczy do partii narodowo-socjalistycznej, należy uważać tylko jako akt symbolicz-

ny. W praktyce zachowana zostaje nadal dotychczasowa odrębność między obu ugrupowaniami obozu narodowego. To stanowisko partii niemiecko-narodowej skierowane jest wyraźnie przeciwko próbie korporacyjnego wprowadzenia większych oddziałów Stahlhelmu do zwartych pod względem organizacyjnym oddziałów szturmowych.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT) Trzydniowe obrady frakcji niemiecko-narodowej Reichstagu obfitowały w szereg momentów oświetlających jaskrawo antagonizmy, jaki istnieje między stronnictwem hugenbergowskim a narodowymi socjalistami.

Prezydium frakcji zwróciło się do obecnego przywódcy naczelnego Stahlhelmu, Seldtego, z wezwaniem, aby złożył swój mandat poselski do Reichstagu, który sprawował z listy czarno-biało-czerwonego bloku.

Następne posiedzenie frakcji niemiecko-narodowej zwołane zostało do Gdańska. Na dzień 3 maja zapowiedziane są ważne narady zarządu naczelnego stronnictwa. Członkowie obu frakcji parlamentarnych otrzymali wezwanie do przybycia.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT) Przebieg pogody do wieczora, dnia 1 maja 1933: w całym kraju pogoda ogólnie słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanym. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Oszukańczy odbiorca maszyn rolniczych.

Od pewnego czasu po składach maszyn rolniczych we Lwowie uwijał się wieśniak z Czerkas, Franciszek Becker. Kupował on wszędzie części składowe do maszyn rolniczych, za otrzymane zaś towary płacił wekslami, opiewającymi na większą kwotę, niż należąca suma. Weksle podpisane były przez jakichś mieszkańców Czerkas. Kupcy, nie podejrzewając oszustwa, brali chętnie weksle. Sam Becker zachęcał ich do rychłego zrealizowania weksli, odkładając na później odebranie sobie nadwyżki pieniędzy. Gdy przyszło do realizacji weksli, okazało się, że podpisani akceptanci, Piotr i Anastazja Fedykowie żadnego majątku w Czerkasach nie posiadają. Sam Becker okazał się zwykłym oszustem, który swój proceder oddawna uprawiał, nie posiadając sam żadnego gospodarstwa.

Krwawa awantura na Zniesieniu.

Wezoraszej nocy na Zniesieniu tamtejsi mieszkańcy Stefan Loda, jego brat Piotr i Władysław Dorosz spotkali Henryka Popikę z ul. Piłsudskiego. Po krótkiej kłótni poprzebijali go nożami. Następnie trójka nożowców rzuciła się na posterunkowego, który pospieszył na pomoc Popikowi. Powstało wielkie zgiegowisko. Dopiero z pomocą innych ludzi udało się poskromić awanturników. Popika odwieziono do szpitala.

Wiadomości bieżące

1

maja
1933

Poniedziałek

Filipa

Jutro: Zygmunta

Wschód słońca: 4'6
Zachód słońca: 19'1

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Fraulein Doktor”.

Wtorek, 2 maja o godz. 7'30 premiera „Porwana narzeczona czyli jak się śmieje i płacze Lwów”, Henryka Zbierzchowskiego.

Środa, 3 maja o godz. 3 pop. staraniem T. S. L. „Śluby panieńskie”, o godz. 7'30 galowe przedstawienie „Porwana narzeczona”, poprzedzi przemówienie p. wicepr. Stroniskiego.

Czwartek, 4 maja o godz. 7'30 „Porwana narzeczona”.

Piątek, 5 maja o godz. 7'30 „Porwana narzeczona” przedstawienie zakupione.

Sobota, 6 maja o godz. 7'30 „Porwana narzeczona”.

Niedziela, 7 maja, o godz. 3'30 pop. po raz ostatni „Fraulein Doktor”. — O godz. 7'30 „Akademia Marjacka”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”.

Wtorek, 2 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”.

Środa, 3 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”.

Czwartek, 4 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”.

Piątek, 5 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”.

Sobota, 6 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”.

Niedziela, 7 maja o godz. 3'30 pop. „Złota ciocia”, ceny najniższe od 60 gr. do 3'50. po raz ostatni „Złota ciocia”. — O godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”.

COLOSSEUM: Film „Eskadra Straceńców”, rewja „Temperament na 100 proc.”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „W tajgach Sybiru”.

APOLLO: „Podróż poślubna we troje”.

ATLANTIC: „Pod twoją obronę”.

CASINO: „Greta Garbo jako Kurtyzana”.

CHIMERA: „Ariana”.

GRAZYNA: „Puszcza”.

KOPERNIK: „Donovan”.

MARYSIENKA: „Donovan”.

PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego Ekselencja Subjekt”.

PAN: „Boczną ulicą” oraz rewja.

PASAZ: „Burza nad Azją”.

RAJ: „Każdemu wolno kochać”.

STYLOWY: „Włóczęga” i rewja.

SWIT: „Wiatr od morza”.

UCIECHA: Harold Lloyd „Kinomaniak” oraz rewja.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy ciąg powieści W. Baranowskiego p. t. „Gaudeamus”.

— Teatr Wielki. Ostatnie przedstawienie „Fraulein Doktor” zakupione przez Polską Partię Socjalistyczną (PPS). Dzisiaj odbędzie się ostatnie przedstawienie świetnej sztuki fakto-montażowej Jerzego Tepy pt. „Fraulein Doktor”. Abonament biura ABO nieważny.

— Teatr Rozmaitości. Humor. Dowcip. Śmiech. Oto hasła świetnej farsy Wiktora Budzyńskiego pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza”, która grana jest codziennie w Teatrze Rozmaitości przy zapelnionej widowni.

— Colosseum. Dziś po raz ostatni grana będzie wesoła rewja „Wesołego Murzyna” pt. „Temperamentu na 100 procent” oraz film „Eskadra Straceńców”. Jutro premiera przebojowej rewji pt. „Parada bez Gwiazd”.

— Władysław Walter, niezrównany artysta Stolicy, przedstawiciel wesołej muzy i satyry, wystąpi wraz z swoim zespołem dnia 3 i 4 maja br. w sali „Colosseum”. Bilety są już do nabycia w kasie kina Kopernik od 10 do 1 i od 4 do 6.

Uczczenie pamięci Kilińskiego.

Wczoraj w 139 rocznicę walk o Warszawę, staraniem Koła młodzieży rękodzielniczej im. Jana Kilińskiego odprawione zostało w kościele OO. Dominikanów uroczyste nabożeństwo.

Następnie uformował się pochód organizacyj rękodzielniczych ze sztandarami, który przeszedł ulicami miasta do parku im. Kilińskiego, gdzie przed

pomnikiem pułk. Jana Kilińskiego złożono wieńce.

O godz. 16 w parku wygłoszone zostało wobec licznie zebranych rzeźmienników lwowskich i publiczności okolicznościowe przemówienie. Udekorowano pomnik festonami i iluminowano.



Naczelnny redaktor „Gazety Polskiej” poseł Bogusław Miedziński wyjechał wczoraj rano do Moskwy, gdzie zabawi kilka dni. Tym samym pociągiem wyjechał do Mandżurji, jako specjalny korespondent PAT p. Jan Polczyński. Na zdjęciu naszym widzimy od strony lewej: p. dyr. L. Puławskiego, p. Jan tę Polczyńskiego i p. posła Bogusława Miedzińskiego.

Z EKRANU.

Donovan.

Realizator Fred Niblo, produkcja amerykańska (kina Kopernik i Marysienka).

Powodzenie małego Jackie Coopera w „Czempie” kazalo spodziewać się całej serii podobnych mu filmów, jak to każe kinowe prawo serii. Stało się. „Donovan” — to nowy „Czemp”, tylko rolę ex-boksera zajął ex-bandyta. W całości jest to historia o szlachetnym rozbójniku (motyw stary i ulubiony) i jego poprawie pod wpływem wychowania.

Film obfituje w wiele rzetelnych miejsc. Mimo zbyt licznych dialogów, nie można mu odmówić pewnej wartości. Ale jest to wartość głównie aktorska: kreacje Jackie Coopera i Richarda Dix'a.

bwl.

Pod Twoją Obronę.

Realizator Edward Puchalski, produkcja Pol.-Ton-Film (kina Atlantic).

Rozpowszechniająca się po całym świecie Akcja Katolicka w ofensywie swojej nie zapomniiała i o filmie. Poczynają powstawać filmy religijne. Takim religijnym filmem, tematowo tkwiącym w życiu współczesnym jest właśnie „Pod Twoją obronę”. Twórcą tego obrazu jest weteran realizatorów polskich od r. 1910 pracujący jako reżyser filmowy, Edward Puchalski. Ostatnim filmem jego była jeszcze „Iwanka” (1925).

„Pod Twoją obronę” jest historia cudownego uzdrowienia lotnika, które mu upadek z samolotu odjął władze w nogach. Cud dokonywa się podczas

uroczystej procesji na Jasnej Górze w Częstochowie. Sama fabuła obraca się w typowych granicach konwiktu dziewczęcego, wojska i zamożnego środowiska domowego. W grę wchodzi kariera oficerska młodego lotnika, jego działalność jako wynalazcy, wreszcie jego miłość do wychowawcy matki. Punktem przełomowym słabej zresztą akcji jest katastrofa, po której już tylko przychodzi silny moment cudu. Dochodzi do akcji tajemnicza jakaś aferra szpiegowska nie ma sensu i jest zupełnie niepotrzebna. Tak samo epizod z sprawą wyjazdu bohatera do Poznania.

W większej części scen filmu „Pod Twoją obronę” zrobiony jest podług starych wzorów polskiego kina. Technika zdjęć nierówna, gra aktorów — poza Walterem — niemal żadna. Obcym istotnie kina wtrętem są przemowy: zakonnic i delegata Szeffa Lotnictwa. Tekst dialogów — niewybredny. Są wprawdzie próby ciekawszych ujęć obrazowych i udźwiękowienia, ale za to montaż — chaotyczny i, mimo widocznych usiłowań, monotony.

Z pod tej oceny wyłączyć należy ostatnią partję filmu, gdy akcja przenosi się do Częstochowy, podczas uroczystej procesji z udziałem Prezydenta. Gra aktorów jest tu znakomicie skomponowana w doskonały reportaż, zakrojony na wielką miarę. Zarówno technicznie jak i artystycznie jest ta część wykonana przedziwnie pięknie. Wygląda, jakby była cudzej realizacji (plotka mówi o współudziale realizatora Józefa Lejtesa). I ta właśnie jasnogórska część każe na film „Pod Twoją obronę” zwrócić uwagę. Widać wieży klasztornej we mgle, czy żarliwa modlitwa tłumu — to już odpowiedzialne piękne momenty.

bwl.

Tragiczny wypadek na ul. Rzecznej.

Wczorajszej nocy, około godz. 1-ej ulicą Rzeczną na Zamarstynowie przechodziła Marja Stefańska, spiesząc do domu, na Kleparów. Z powodu zupełnej ciemności nie widziała, że zbliża się do otwartego kanału. Wpadła więc do otworu kanałowego, który w tym miejscu ma 8 metrów głębokości.

Rozpaczliwy jej krzyk zwałił ją i kilkaś spóźnionych przechodniów. Ci

wezwali pomocy policji. Ponieważ nie szczęśliwej kobiety nie można było wydobyć z kanału, wezwano dopiero straż pożarną. Po dłuższej akcji wydobyto dopiero Stefańską z kanału przy pomocy drabin i linówek. Wsku tek upadku doznała ona tyle kontuzji, że nieprzytomna i w bardzo groźnym stanie przewieziono ją do szpitala.

MAMUSIU

kup coś w
Perfumerji
S. FEDERA
LWÓW
SYKSTUSKA 7.
Gdy powołasz się na niniejsze ogłoszenie
otrzymasz dla mnie BEZPŁATNIE
PIĘKNE YO-YO „SALFERS”

Z SALI KONCERTOWEJ.

Wieczór koncertów fortepianowych uczniów profesora Münzera.

Klasa kursu koncertowego prof. Leo polda Muenzera Konserwatorium P. T. M. we Lwowie wystąpiła z programem, którego już stan poziomowi techniczny i muzyczny wystarczyć, by skwalifikować aspiracje tej klasy jako wychodzące daleko poza przeciętną normę popisów uczniowskich. Koncerty fortepianowe Griega, Czajkowskiego, Ravela i Prokofiewa, choć z powodu nagromadzonych w nich trudności nawet i przerastały czasem pod pewnymi względami możliwości tych młodych artystów — mimo wszystko świadczyły o ich wysokim muzycznym uświadomieniu i o bardzo daleko już posuniętym stopniu rozwoju pianistycznego. Już sam fakt chociażby, że każda z tych uczennic czuje się równie swobodna w świecie muzycznym romantyków, jak i na terenie twórczości wybitnie nowoczesnej, każe wnioskować o niezwykle szerokich horyzontach pedagogicznych prof. Muenzera.

W wykonaniu programu dały się oczywiście zauważyć pewne pozytywne i negatywne indywidualne odchylenia, ale dały się tam wyczuć pewne wartości stale się powtarzające, które zatem zdają się być w pierwszym rzędzie zasługą osobistą prof. Muenzera. Wszystkie uczennice wykazały więc uderzenie miękkie, bogato zróżnicowane pod względem barwy, i podatne do uchwycenia stylistycznych różnic kompozycji i daleko posunięty rozwój techniki. Najwyżej stanęły pod tym względem p. L. Weintraubówna (wykonawczyni Griega), u której subtelne uderzenie łączy się z głębokim odczuciem treści muzycznej dzieła, P. St. Goldhammerówna — to najwybitniejszy może talent o zabarwieniu wybitnie wirtuozowskim, który zwycięsko pokonał trudności świetnego koncertu Prokofiewa. Bardzo dobre wyrobienie techniczne wykazała też p. I. Rappówna, która z rozmachem i brawurą wykonała koncert Czajkowskiego. Zdrowy i świeży talent p. Kolessy nie bardzo licował ze zbliżowanym dekadentyzmem koncertu Ravela, mimo tego wyszła i ona zwycięsko z trudnego zadania (specjalnie precyzja rytmika). Pamięciowe opanowanie materiału było u wszystkich bez zarzutu.

Odpowiedzialne zadanie akompaniamentu na drugim fortepianie spoczywało w rękach prof. Muenzera.

Dr. Stefania Łobaczewska.

Samobójstwo kobiety w płomieniach.

Wczoraj popołudniu przy ul. Żółkiewskiej 74, zaszedł niezwykle wypadek samobójstwa. Denatką była mieszkająca tam 18-letnia Józefa Andruszko, powodem zaś — niesnaski rodzinne. Pragnąc odebrać sobie życie, oblała się benzyną i podpaliła. Ten wstrząsający zamach samobójczy spostrzegli domownicy. Wezwano Pogotowie ratunkowe, które ciężko poparzoną i nieprzytomną dziewczynę odwiozło do szpitala.

— Temperatura we Lwowie w dniu 30 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 729'72, temperatura +7'1; o godz. 1 w południe ciśnienie barometr. 730'39, temp. +11'0; o godz. 9 wieczór ciśnienie barometr. 731'15, temper. +11'0.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

NAD HORYNIEM.

(Z wrażeń wiosennych myśliwego).

„Dokąd plyniesz Horyniu, skąd plyniesz, dlaczego?
Kto ci zakreślił drogi przez bory i smugi?
Kto podsyca twe wody, że noc i dzień biega,
I kiedy przecie skończysz twój wolny bieg długi.

Czybyś nie wolał tutaj — przy tej kępie w koło,
Stać wreszcie i napróżno nie trudzić się biegiem...
Z warkoczem wierzb i lilii swawolię wesoło,
I pocichu rozmawiać z wiatrami i z brzegiem —

Czybyś nie wolał w pięknym Horodcu ogrodzie —
Między klombami przesuwając się z cicha?
A w Horodcu tak miło i ludziom i wodzie,
Powietrze — ziemia taką przyjaźnią oddycha...
Że ja, gdybym był tobą, sambym się odwrócił,
Popłynąłbym i został i więcej nie wrócił.” —

Tak pisał Kraszewski w r. 1843, sławiąc tym wierszem — nigdzie nie drukowanym — piękność okolic nadhoryńskich południowego Polesia. Tu też w Horyńcu napisał swą „Chatę za wsią” i tu chętnie przebywał.

W okolicach tych znalazłem się podczas tegorocznych ferij świątecznych, zaproszony przez właściciela ogromnych tamtejszych lasów, p. de Pourbaix, zaproszenie tem dla mnie cenniejsze, iż dzięki niemu po raz pierwszy znalazłem się na Polesiu, i po raz pierwszy zapłować miałem na poleskiego króla ptaków — głuszcza.

Po 15-godzinnej podróży pociągami ze Lwowa wysiadłem na stacji Anonówka, leżącej na drodze Kowel—Sarny. Pierwsze zapoznanie się z rodziną gospodarza w Horodcu — przedłanym pierwszymi lodami, i od razu znajduję się w atmosferze staropolskiego gościnnego dworu, których u nas, niestety, tak coraz mniej.

Wieczorem wyprawa na głuszcza. Najpierw jazda furą, potem łódką przez szero, na kilometr, rozlane wody Horynia, i znowu furą wgiąb wysokopiennego, podszytego sośniną i wrzosami, lasu. Rolę przewodnika objął jeden ze synów gospodarza; gajowy miał wskazać tylko miejsce „zapadu”. Głuszcze poleskie ma zwyczaj wieczorem, gdy się już ściemnia, usiadać na drzewie, na którym na drugi dzień rano będzie tokować. Myśliwi wypatrywanie takiego zapadu głuszców nazywają „zasadzaniem”. Myśmy zawadzili czterech głuszców, poczem udaliśmy się do ogniska, rozłożonego w środku kołomy, gdzie nas oczekiwali gajowi.

Na kolacji, złożonej z pieczonych kartofli, chleba, masła i herbaty — wyciągnęliśmy się na sianie, by odpocząć przed właściwą nocną wyprawą.

O drugiej po północy już nas zbudzono. Nad borem przewalała się wichura, o której z doświadczenia karpackiego wiedziałem, iż niema nic gorszego dla toku głuszców, jak silny wiatr. Na szczęście siła wiatru zmalała, a po przybyciu na miejsce napadu zapadła cisza.

Czekaliśmy na pierwsze odezwanie się koguta — na pierwsze „klapnięcie”. Jeszcze noc była, gdy już jeden zaczął grać. I tego zaczęliśmy podskakiwać, iż, podbiegać dwa do trzech kroków w momentach, gdy głuszcze kończył śpiew z „trelowania” przechodząc w „szlifowanie” — jak to myśliwi nazywała różne fazy jego pieśni. Wtedy jest on głuchy — nie widzi, nie słyszy i przy pewnej ostrożności da się podejść blisko.

Naśladując to wszystko, co robił mój myśliwski cicerone, podchodziłem dwa koguty i oha w pewnym momencie

swa pieśń przerwały. I gdy mi się zdało, iż ten ramek już przepadł, nagle usiadł niedaleko od nas trzeci kogut; równocześnie czwarty zleciał między wrzasy na ziemię i tam zaczął swój taniec miłosny. Tego na ziemi nie mogłem wypatrzyć i dlatego całą swą uwagę skierowałem na sosnę, w której iglastym czubie zaszył się trubadur puszczańskich.

Ze strzelbą wzniesioną ku górze, z palcem na języczku, czekałem. A tym czasem rozwidniało się na dobre i las wypełniły gwizdy i śpiewy ptaków. Zdaje się, iż temu kogutowi — siedzącemu nadenia, niepodobała się akcja rywala, tańczącego wśród drzew na ziemi. Rozległ się łopot skrzydeł a nadenia spłynął potężny ptak, kierując swój lot ku temu na ziemi. Zimierzenie i oddanie celnego strzału było dziełem jednej sekundy. Spadł, by więcej już nie „zapadać”, nie „szlifować”, nie toczyć walki z rywalem — spadł po to,

by jego wachlarz ozdobił i powiększył mój skromny zbiór trofeów myśliwskich.

Wróciłem do ogniska, do kołomy, której ściana, pełna zapisków, wzbogaciła się o jeszcze jeden napis: „Dziwocze” — (nazwa tego lasu) — „14. IV 1933 r. — strzelony w locie spadł”.

Słońce jeszcze nie zupełnie oderwało się od krawędzi lasów, gdyśmy we seli płynęli w duszohubkach przez rozlew Horynia, by swym trofeum pochwalić się przed zadowolonym z wyniku gospodarzem.

A reszta dnia zeszła na wspomnienia, gdy w tych okolicach był p. de Pourbaix jeszcze łosie, gdy były tu bo bry... I przy sposobności odpisałem z zapisków gospodarza, ten wiersz Kraszewskiego, w którym sławi piękność Horynia i Horodca.

A za głuszcza — to „darz bór” za cennemu gospodarzowi.

Prof. R. Wacek.

Mistrzostwa Ligi PZPN.

POGOŃ-WARSZAWIANKA 2:0.

Lwów. Pierwsze we Lwowie zawody ligowe zakończyły się zwycięstwem Pogoni nad Warszawianką w stosunku 2:0 (1:0). Bramki dla Pogoni zdobył Wolańczyk. Pogoń wystąpiła bez Matiasa i Kucharskiego. Sędziował p. Arczyński z Krakowa, widzów około 3000.

GARBARNIA - PODGÓRZE 3:1.

Kraków. Garbarnia zdobyła dzisiaj pierwsze ligowe punkty zwyciężając Podgórze 3:0 (1:0). Garbarnia wystąpiła w pełnym składzie natomiast w Podgórzu brak było Kasiny I. i Broszka. Pierwsza bramka padła już w 15 sek. ze strzału Smoczka. Gra się następnie wyrównała przyczem Podgórze więcej dochodzi do głosu, jednak napad jest i tym razem niezaradny. Po przerwie przewagę ma Garbarnia. Zdobywa ona dwie dalsze bramki przez Smoczka w 33-ej i Pazurka 36-ej min. Sędziował p. Schneider, widzów 1500.

L. K. S. - CZARNI 1:0.

Łódź. ŁKS. pokonał Czarnych w skromnym stosunku 1:0 (0:0), przyczem jedyną bramkę dnia zdobył w 30 min. po przerwie Durka ze strzału wolnego. ŁKS. zawiódł. Czarni byli przeciwnikiem równorzędnym a nawet opór bramka groźniejszym. Łódzianie mieli jedynie okresami lekką przewagę. Sędziował p. Drożdż, widzów około 2000.

LEGJA - 22 P. P.

Warszawa. Pierwszy występ ligowy Legji zakończył się zwycięstwem jej nad 22 pp. z Siedlec w stos. 4:1 (0:1). W pierwszej połowie gra była równorzędna i bramka dla Siedleczan padła w 38 min. z zamieszania. Po zmianie pół Legja uzyskuje przewagę. Już w 3 min. przynosi jej rzut karny wykonany przez Martynę wyrównanie. W 7 min. zdobywa Nawrot prowadzenie a Wybijewski w 11 i Przedziecki w 19 min. ustalają wynik dnia na 4:1.

WISŁA - WARTA 2:1.

Poznań. Zawody Wisły z Wartą o mistrzostwo Ligi zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem drużyny krakowskiej w stos. 2:0 (1:0). Lekka przewaga miała przez cały czas Wartę, jednak słaby jej atak nie umiał wykorzystać korzystnych sytuacji.

stos. 2:1 (1:1). Bramki dla Rewery zdobył p. Wojciechowski i Weber, dla Białego Orła Biliński. Sędziował p. Menkes.

Lechia odniosła ładne zwycięstwo nad ukrainą w stos. 5:1 (1:1). Bramki dla Lechii zdobyli: Schusterschütz 2, Krusze 2 i Bradecki 1. dla Ukrainy Gocki. Sędziował p. Sawaryn.

W sobotę pokonał Sokół II. - Old Boyów w stos. 5:2 (2:1). Bramki dla Sokola zdobyli: Macedoński 2, Fistrowicz i Sense. dla Old Boy Sawka 2. Na zawodach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek gracz Sokola Sense doznał złamania nogi. Sędziował p. Nabielec.

Przemyśl. W rozegranych tutaj zawodach o mistrzostwo kl. A. Polonia pokonała rzeszowska Resowię w stos. 1:0 (1:0). Gra stała na dobrym poziomie, zwycięstwo Przemyślan było zasłużone. Wyróżniał się w drużynie Polonii Zebaczyński, który debiutował na obronie, w napadzie wybił się Siuda, dobrze spisywała się linia pomocy. Resowia grała ładnie, jednak b. miękko, tak że nie oddała ani jednego strzału na bramkę przeciwnika. Jedyną bramkę dnia padła w 18 min. ze strzału Dychdalewicza. Sędziował dr. Krejcarek.

Zawody o mistrzostwo kl. A. przyniosły Pogoni stryjskiej zwycięstwo nad Pogonią IB w stos. 1:0 (1:0). Bramkę dla Stryjan zdobył Legaszewski. Sędziował p. Byk.

LEKKA ATLETYKA.

Lwów. W wewnętrznoklubowych zawodach Czarnych osiągnięto następujące wyniki: 60 mm. 1. Śliwak (SM.) 7.1. Bieg 3 km. Westfalewicz 9'56. 2. Demkowski (Pog.) 10.06. Skok w dal: 1. Jasiński (Cz) 5.94.

BIEGI NA PRZELAJ.

Lwów. W biegu na przełaj Hasmoniej o puchar bl. p. Parisera na przestrzeni 5 km. startowało 18 zaw. 1. Dienesman (H.) 12.54.2. 2. Bogner 13.24. 3. Roll. W biegu pań o puchar Juwelesa na przestrzeni 1 km. start. 8. 1. Marfeldówna 3.24. 2. Silbersteinówna A. 3.32. 3. Senderowiczówna.

Przemyśl. W biegu na przełaj organizowanym przez Polonię na dystansie 4 km. pierwsze miejsce zajął Francow (Sok.) 13.34.8. 2. Stawarz (Ognisko) 15.42.2. 3. Godlewski. Start. 20.

W klasyfikacji drużynowej 1. Ognisko.

W biegu na przełaj o mistrzostwo Łodzi na przestrzeni 5 km. zwycięstwo odniósł Kunessa SKS. Zegrze w sensacyjnym czasie 14.58 sek.

TENNIS.

Warszawa. W sobotę wieczorem w obozie tenisistów odbyły się dalsze mecze treningowe. Spotkanie Hebda-Witman dało wynik najpierw 6:4 8:6 dla Witmana, a następnie 6:3 6:1 dla Hebdy. Trzeciego seta nie można było rozegrać z powodu ciemności. Para Jędrzejowska-Tłoczyński pokonała parę Dubieńska-Estrabau 6:3 6:3.

W niedzielę odbyły się na kortach Legji ostatnie spotkania treningowe wszystkich tenisistów. Wzbudziły one ciębnym zainteresowanie, dowodem czego była widownia, którą wypełniło ok. 1500 osób. Tłoczyński zabłysnął ponownie swym wielkim talentem, zwyciężając Estrabeau 6:3 6:4 6:3. Gra podwójna panów zakończyła się sensacją, gdyż para Popławski-Warmiński pokonała Hebdę-Witmana 6:4 10:8.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Tabela Ligowa.

LIGA ZACHODNIA.

- 1) Ruch gier 4, pkt. 6, st. br. 9:1.
- 2) Warta gier 3, pkt. 4, st. br. 6:2.
- 3) Wisła gier 3, pkt. 4, st. br. 4:2.
- 4) Cracovia gier 1, pkt. 2, st. br. 3:0.
- 5) Garbarnia gier 3, pkt. 2, st. br. 3:7.
- 6) Podgórze gier 4, pkt. 0, st. bram. 1:17.

LIGA WSCHODNIA.

- 1) Pogoń gier 2, pkt. 4, st. br. 5:2.
- 2) ŁKS gier 2, pkt. 3, st. br. 1:0.
- 3) Legia gier 1, pkt. 2, st. br. 4:1.
- 4) Warszawianka gier 2, pkt. 1, st. bramek 0:2.
- 5) Czarni gier 1, pkt. 0, st. br. 0:1.
- 6) 22 p. p. gier 2, pkt. 0, st. br. 3:7.

FLORISDORF—CRACOVIA 1:1.

Kraków. Drugi w Polsce występ zawodowej drużyny wiedeńskiej Florisdorf A. C. zakończył się zaledwie wynikiem remisowym 1:1 (0:1) uzyskanym w spotkaniu z Cracovią, która grała bardzo słabo. Przy nieco lepszej dyspozycji mistrza Polski wynik brzmiałby zupełnie inaczej, gdyż wiedeńczycy bynajmniej nie byli groźni. Cracovia zdobyła bramkę jeszcze przed przerwą z rzutu karnego wyegzekwowanego przez Kossoka. Wiedeńczycy wyrównali w ostatnich sekundach gry przez Jordana. Zawody prowadził p. Rutkowski, który w dniu tym obchodził 10-lecie swej pracy na niwie sędziowskiej. Jubilat był przedmiotem specjalnych owacji i otrzymał szereg upominków.

RUCH - FLORISDORF 6:1.

W sobotę rozgromił „Ruch” w Hajdukach drużynę austriackich zawodowców w stosunku 6:1 (3:1). Bramki uzyskali Gwóźdź 3, Gemza 2 i Włodarz 1.

MISTRZOSTWA KL. A.

Lwów. W zawodach o mistrzostwo kl. A. Hasmonia zremisowała z Ogniskiem 2:2 (0:0) Bramki dla Ogniska zdobył Załamec, dla Hasmonii Pineles i Wolfsthal. Sędziował p. Narów. Rewera zwyciężyła Białą Orzę w

Z Wojew. Komisji Oszczędnościowej.

Wobec zakończenia przez Lwowską Wojewódzką Komisję Oszczędnościową czynności, do których została ona powołana w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej P. z 21 października 1932, Komisja powyższa została z dniem 1 kwietnia br. zlikwidowana.

Ogółem odbyła Wojewódzka Komisja Oszczędnościowa 14 posiedzeń, w tym 11 posiedzeń plenarnych, 3 zaś posiedzenia w komplecie zmniejszonym zostały specjalnie poświęcone badaniom gospodarki gminy miasta Lwowa.

Gospodarka samorządowa miast i terenów Województwa Lwowskiego już od szeregu lat kroczyła zdecydowanie po linii jak najdalej idącej oszczędności i systematycznej redukcji budżetów, to też wykonanie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej P. z 21 października 1932 nie nastąpiło większych trudności.

W szczególności, o ile chodzi o Dz. I. administracji ogólnej, który to dział w budżetach powiatowych Związków komunalnych w roku 1932/33 winien był ulec redukcji o 25% w stosunku do realnych wydatków tegoż działu z roku 1930/31, to w globalnych cyfrach sprawa ta przedstawia się następująco:

Ogólna cyfra wydatków Działu I. w 26 powiatach Województwa Lwowskiego w roku 1930/31 wynosiła około 2.123.000 zł. Kwota wydatków tegoż działu, preliminowanych na rok 1932/33, wynosiła około 1.606.000 zł. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rz. P. z 21 października 1932 ta ostatnia kwota musiała być obniżona do ogólnej sumy około 1.593.000 zł., czyli o 13.000 zł.

Z uwagi jednak, że poszczególne powiaty osiągnęły względnie przekroczyły już nawet obowiązującą ich normę oszczędności, inne zaś powiaty musiały przeprowadzić większe obniżki wydatków, ogólna suma redukcji, jaka pewna grupa powiatów musiała przeprowadzić, przekroczyła 93.000 zł. Już na podstawie zarządzeń, wydanych przez Urząd Wojewódzki w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej P. z 21 października 1932 poszczególne powiaty przeprowadziły redukcję działu I. na globalną kwotę przeszło 100.000 zł. Wojewódzka zaś Komisja Oszczędnościowa zaprojektowała dalsze oszczędności na globalną kwotę przeszło 43.000 zł. w wydatkach Dz. I. oraz na globalną kwotę 70.000 zł. w administracji działów specjalnych (drogowego, zdrowia publicznego i rolniczego).

Wydatki Dz. I. sześciu miast, liczących ponad 15.000 mieszkańców wynosiły w roku 1930/31 około 1.913.000 zł. Preliminowana kwota tychże wydatków na rok 1932/33 wynosiła około 1.386.000 zł. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej P. z 21 października 1932 dopuszczalna kwota wydatków administracji ogólnej w tych miastach sięgała sumy około 1.435.000 zł. Miasta na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego obniżyły dodatkowo wydatki administracyjne o sumę około 79.000 zł. Wojewódzka Komisja Oszczędnościowa zaprojektowała dalsze oszczędności w dziale administracji ogólnej na sumę około 44.000 zł.

Przedsiębiorstwa miejskie wykazały również obowiązującą normę redukcji wydatków administracyjnych, t. j. o 20 proc. w stosunku do roku 1930/31.

Międzynar. wystawa plakatów turystycznych.

W dn. od 15 do 20 maja rb. odbędzie się w Amsterdamie w ramach kongresu Tow. „Genootschap voor reclame” międzynarodowa wystawa plakatów turystycznych. Ekspozycje nadsyłać na leży pod adresem Towarzystwa 28/34 Keiserstraat, Amsterdam.

Miasto Lwów w r. 1930/31 wydało na administrację ogólną około 6.574.000 zł., preliminowało w roku 1932/33 około 5.672.000 zł., obowiązane zaś było w myśl rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 21 października 1932 obniżyć powyższe wydatki do globalnej kwoty około 4.931.000 zł., czyli o kwotę 741.000 złotych.

Powyższym wymaganiom ustawowym stało się również zadość, Wojewódzka zaś Komisja Oszczędnościowa zwróciła uwagę na konieczność przeprowadzenia dalszej redukcji wydatków administracyjnych w niektórych przedsiębiorstwach miejskich.

Oceniając pozytywną i bezinteresowną pracę członków Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowej, Pan Wojewoda Lwowski wystosował do Przewodniczącego p. Dra Csali, oraz do poszczególnych członków tej komisji, podziękowanie.

Program radiowy.

Poniedziałek, 1 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Komunikat Meteorologiczny Główniej Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie. 12:00: Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Trans. z Warszawy. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instyt. Eksport. 15:15: Kom. Instyt. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Przegląd komunikacyjny. 15:30: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:35: Muzyka z płyt gramof. 16: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16:15: Muzyka z płyt gramof. 16:25: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu: „Zagadnienia gospodarcze”) p. t.: „Traktaty handlowe”, wygł. dr. Tadeusz Łychowski. 17: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Zuzanny de Meyer. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. (Dział „Fizyka”): „Pojęcia pola w fizyce”, wygł. dr. Feliks Burdecki. 18:20: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 18:25: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z rest. „Cristal”. 19: „15 minut w wypożyczalni książek”, teljeton Małgorzaty Sterbowej. 19:15: Rozmaitości. 19:30: „Na widnokręgu”. 19:45: Pras. Dziennik Radiowy. 20: Transmisja z Warszawy. Operetka ze studja „Bohaterowie”, Oskara Straussa w trzech aktach, w radiofonizacji Michałiny Makowieckiej. W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radiow. 21:45: ??? Trzy pytania w opr. Mariusza Nowiny. 22: Muzyka taneczna. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Muzyka taneczna.

Wtorek, 2 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom.

Japonia wczoraj a dziś.

W przeciwieństwie do Chińczyków, Japończycy łatwo przyswajają sobie nowe idee i prądy, odznaczają się przedsiębiorczością i energią. Już sama natura zmusza ich do ciągłej walki. Trzęsienia ziemi, tak częste w tym kraju wulkanicznym, ukształtowały charakter mieszkańców. „Shigata na gai” (Nie zważaj na to) jest maksyma dzielnych synów Nipponu w chwilach żywiołowego kataklizmu. Japonia nie jest idealnym terenem dla rolnictwa; głównym produktem jest ryż, który wymaga sztucznej irygacji. Trzeba było mozolnego wysiłku dwudziestu generacji, by doprowadzić ziemię do kultury umożliwiającej wyprodukowanie dostatecznej ilości produktów rolnych już wówczas, gdy liczba mieszkańców była o połowę mniejsza niż dzisiaj.

Długo broniła się Japonia przed

wplywami zewnętrznymi, dopiero w roku 1854, widząc, że prędzej czy później ulegnie przemocy białych, naskutek dyplomatycznej akcji prezydenta Stanów Zjednoczonych, Fillmore’a, otworzyła bramy cesarstwa obcemu przemysłowi i handlowi.

Nadludzki wysiłek Japończyków ku osiągnięciu samowystarczalności zobrazuje najlepiej fakt, iż między 1870 a 1900 rokiem blisko 5000 Europejczyków zajmowało tam różne stanowiska we wszystkich dziedzinach przemysłu, handlu, rolnictwa i oświaty; w tym czasie młodzież japońska kształciła się zagranicą, przyswajając sobie zdobycze cywilizacji zachodu, tak, że po upływie 30 lat nikła tylko garstka białych przybyszów pozostała nadal w Japonii, wszystkie zaś stanowiska kierownicze zostały obsadzone przez fachowców-tubylewów.

Do roku 1870 prowadziła Japonia stały handel zmienny jedynie z Chinami, rzadka zawijał do jej portów okret duński lub holenderski; dziś posiada ona 1463 przystani różnych katagoryi, wśród nich 795 portów handlowych i 6 wojennych. Przeszło 58 milionów tonn przeładowywuje się rocznie w wolnych portach, a dwie trzecie importu i eksportu obsługuje Japonia własnymi okretami. Wszystkie miasta i znaczna część kraju są już zelektryfikowane, tak, że Japonia pod tym względem zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie.

W ten sposób w niespełna 100 lat stała się Japonia groźną rywalką Europy i Ameryki na Dalekim Wschodzie.

Pomimo zmian ustrojowych i żywego, bliskiego kontaktu z Zachodem, Japończycy nie zatarli jednak swej odrębności rasowej i psychicznej, która rozróżnia ich z pośród innych ludów Dalekiego Wschodu. Przejęli oni metody i środki działania Zachodu, pozostawiając jednak soba.

Dzisiaj Japonia zmodernizowana jest największą potęgą militarną i polityczną na Dalekim Wschodzie, która walczy o lepsze z wpływami Stanów Zjednoczonych nad brzegami Pacyfiku. Czasne ramy własnego kraju nie wystarczają już dzisiaj państwu Mikado, którego armij podbija i okupuje Chiny.

R. P.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

LOKOMOBILE LANZA

10 Atm. 24 H. P. ze srawdłem wentrylowem, jeszcze nieużywaną sprzedaje Zarząd dóbr w Nisku, Małopolska. 893



Tanio siatki ogrodzeniowe i ujęane od 62 gr. za metr

I. KONRAD

Lwów, Hetmańska 27.

RÓŻNE

Za 1 zł. 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu.

PERFUMERJA **S. FEDERA** LWÓW SYKSTUSKA 7.

UWAGA: Przy kupnie za ten wycinek — 887 piękny upominek.

FUTRZANE

pelerynki, krawatki, boa lisie, najgustowniej wykonuje Karol Schürer, Senatorska 11. Również wyprawa, farbowanie lisów na wszystkie modne kolory. 896

Udział Polski w Międzynarodowych Targach w Paryżu.

Prace organizacyjne, prowadzone przez Państwowy Instytut Eksportowy w związku z udziałem oficjalnym polskim w Targach Paryskich, zostały już ukończone. W Targach będzie uczestniczyć 56 firm eksportowych z różnych działów życia gospodarczego Polski. M. in. wystawcami będą Monopole państwowe, Pozatem firmy drzewne, producenci przetworów zwierzęcych, eksporterzy produktów rolnych, jak nasion, maki, chmielu, jaj, przemysł browarniczy, szklany, konfekcyjny, przemysł wyrobów ludowych, artystycznych, eksporterzy ziół leczniczych. W ten więc sposób ekspozycja polska obejmuje szeroki zakres i będzie mogła zorientować odbiorców francuskich o stanie produkcji i możliwościach wywozowych Polski w różnych dziedzinach życia gospodarczego. Transport eksponatów na Targi, które odbędą się w okresie od 13 do 29 maja r. b. został już rozpoczęty.

Wykopaliska archeologiczne.

Donoszą z Meksyku, że członkowie Międzynarodowego Instytutu Antropologicznego, Hrabia Byron de Prorock, odkryli w czasie poszukiwań archeologicznych w miejscowości Mimihauapan okręgu Soltepec, szereg przedmiotów i kamieni rzeźbionych, które wskazują na to, że istniała tam kultura i cywilizacja, dająca się porównać z kulturą i cywilizacją pierwotnych mieszkańców doliny Nilu. Znalezione przedmioty i rzeźby wskazują na istnienie tam cywilizacji, znanej w archeologii i antropologii pod nazwą cywilizacji „Fayum” z okresu sześciu do ośmiu tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa, której najpoważniejsze cechy charakterystyczne znajdują się w Egipcie. Znalezione kamieniorytvy wykazują pewne cechy wspólne ze znalezionymi swego czasu w górach Atlas w Maroku i w Afryce środkowej. Hrabia Byron de Prorock twierdzi, iż dokonane przez niego odkrycia archeologiczne pozwalają wnioskować, że w Meksyku istniała cywilizacja przedhistoryczna, analogiczna do europejskiej i afrykańskiej.